

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 8 czerwca 2015 roku w sprawie z powództwa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. przeciwko U. Z. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości oraz zarzucając uniemożliwienie dochodzenie przez powoda od pozwanej całości dochodzonego powództwem roszczenia wynikającego z umowy dwustronnie zobowiązującej, świadczącej o roszczeniu.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji powódka wskazała, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 339 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie powództwa pomimo, iż powódka wykazała określone fakty, którym pozwana nie zaprzeczyła. Ponadto powódka zarzuciła naruszenie art. 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie, wskazując, że przeprowadzenie dowodów z urzędu przez Sąd jest bezzasadne. Tym samym wniosła o uchylenie wyroku w całości, uznanie za dowody w sprawie dokumenty przedłożonego do akt postępowania oraz złożone w niniejszym poświadczającej wysokość roszczenia oraz zasadność w wykazanym kształcie oraz wysokości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił.

Na przedpolu właściwych rozważań należy odnieść się do wniosku powódki o dopuszczenie dowodu wskazanego w apelacji w postaci wydruku dokumentu poświadczającego wysokość roszczenia oraz jego zasadność. Wniosek ten nie może zostać uwzględniony, a to z uwagi na prekluzję dowodową określoną w art. 381 k.p.c. W postępowaniu uproszczonym czynności sądu II instancji ograniczają się do kontroli orzeczenia wydanego przez sąd I instancji, czego wynikiem jest ograniczenie postępowania dowodowego jedynie do dowodu z dokumentu (art. 505¹¹ § 1 k.p.c.), a z pozostałych rodzajów dowodów tylko jeśli przemawiają za tym ważne względy wskazane w art. 505¹¹ § 2 k.p.c. Nadto, w postępowaniu uproszczonym, tak jak i w postępowaniu zwykłym, strona może w środку odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej należy zauważyć, że strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Z oczywistych względów fakt zapoznania

się z uzasadnieniem niekorzystnego dla powódki orzeczenia nie może stanowić usprawiedliwienia dla spóźnionego przedstawienia dowodów. Również argumentacja oparta na braku zgłaszania żadnych zarzutów przez stronę pozwaną w zakresie zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Zważyć bowiem należy, iż obowiązkiem powódki było przedstawienie wszelkich dostępnych jej dowodów już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego w celu wykazania zasadności oraz wysokości roszczenia. Wskazać bowiem należy, iż sytuacji, gdy powódka dochodzi konkretnego roszczenia, to na niej przede wszystkim, w myśl art. 6 k.c., spoczywa ciężar udowodnienia zarówno faktu, iż dana wierzytelność rzeczywiście jej przysługuje, jak i wysokości tej wierzytelności. Tym samym powódka już w pozwie powinna przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy, czego nie uczyniła we właściwym czasie z wiadomych tylko sobie względów. Strona powodowa nie przytoczyła żadnych okoliczności, które przemawiałyby za usprawiedliwieniem opóźnienia w przedstawieniu tych dowodów. W tych warunkach wobec bezczynności strony powodowej brak jest podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego dopiero przed Sądem drugiej instancji.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnione wątpliwości budziły twierdzenia powódki. Tym samym nie uzasadniały one uwzględnienie żądań pozwu. Wskazać w tym miejscu należy, że przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego - domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Jednocześnie zaś wymaga podkreślenia, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 k.p.c. swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 15 września 1967 r. - III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkl. 1999/9/30). Innymi słowy, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2013 roku, I ACa 494/13, Lex numer 1378705).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie uznał, iż w realiach niniejszej sprawy powód nie wykazał podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. Powód swoje żądanie wywodził bowiem z zawartej z pozwaną umowy pożyczki w rachunku bieżącym prowadzonym w ramach konta o nr (...), zaś do pozwu załączył umowę pożyczki dotyczącej rachunku bieżącego o numerze (...). W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyjęcia, iż mamy do czynienia z tą samą umową pożyczki, tym bardziej, iż jak trafnie dostrzegł Sąd meriti niewykonanie zobowiązania miała dokumentować historia rachunku, dotycząca jednak transakcji bankowych o numerze (...), a zatem innego rachunku, aniżeli ten którego dotyczy załączona do akt umowa. Sąd podziela również wątpliwości Sądu dotyczące twierdzeń powoda w zakresie ustalonego limitu pożyczki, bowiem z uzasadnienia pozwu wynika, iż wynosił on 8.000 zł zaś ze złożonej umowy 5.000 złotych. Wymienione rozbieżności nie pozwoliły na uznanie zasadności dochodzonego roszczenia i uwzględnienie powództwa. Wbrew również sugestiom apelującego rolę Sądu I instancji nie jest dokonywanie oceny, czy sytuacja taka zaistniała na skutek błędu powódki, czy też wywołana została innego rodzaju okolicznościami. Rola Sądu ograniczona była jedynie do oceny, czy zgłoszone przez stronę powodową fakty mają w świetle przepisów prawa materialnego istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do wskazywania stronie powodowej kierunku jej działania i podejmowania inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania zasadności zgłoszonego powództwa. To bowiem interes strony nakazuje jej

podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. To strony decydują jaki materiał dowodowy chcą przedstawić sądowi na potwierdzenie prawdziwości swych twierdzeń. Strony zatem, nie zaś Sąd poszukują prawdy materialnej, natomiast Sąd ma zadbać o to, aby reguły postępowania obowiązujące przy jej dochodzeniu zostały zachowane. Sąd nie ma obowiązku zastąpienia własnych działaniem bezczynności strony. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkowało przegraniem procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za chybiony uznać również należy zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. statuującego zasadę kontradiktoryjności postępowania. Przepis ten zobowiązuje strony zarówno do wyjaśnienia okoliczności sprawy (ciężar przytoczenia) oraz przedstawienia dowodów na tę okoliczność (ciężar dowodu), jak również nakłada na nie obowiązek mówienia prawdy. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest więc sąd, lecz strony, nie można zatem zarzucić, że sąd go naruszył. Niezależnie od tego należy wskazać, że w niniejszym postępowaniu Sąd nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, które faworyzowałoby którąś ze stron.

Skarżący nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zawarte w apelacji stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹² § 3 k.p.c. oddalił apelację.